



Fundacja
Aleksandra Kwaśniewskiego
AMICUS EUROPAE

Biuletyn OPINIE FAE
nr 9/2015

Jakub GAJDA

Beludzystan – gorące pogranicze Środkowego Wschodu i Azji Południowej (cz. II)



Zamieszkane przez Beludżów pogranicze Afganistanu, Iranu i Pakistanu to z pewnością jedno z mniej bacznie obserwowanych ognisk zapalnych we współczesnym świecie islamu. Jest to jednak bardzo newralgiczny region, zwłaszcza w obecnej dobie zintensyfikowanej rywalizacji ideologicznej i politycznej pomiędzy władzami państw sunnickich, a szytami z Iranem na czele. Obok kwestii narodowościowych, politycznych i religijnych, na napiętą rzeczywistość regionu silne piętno odciskają sprawy gospodarcze oraz kwestia wykorzystania bogactw naturalnych, których znaczące zasoby znajdują się zarówno w Beludżystanie irańskim, pakistańskim, jak i afgańskim¹.

W środowiskach Beludżów, z których wielu uważa się za przedstawicieli narodu bez państwa, powstało – szczególnie po proklamowaniu Pakistanu w 1947 roku – wiele ugrupowań narodowo-wyzwoleńczych. Na niespokojnym pograniczu i strategicznym wybrzeżu Morza Arabskiego w ostatnich dziesięcioleciach wielokrotnie krzyżowały się interesy różnych sił, co doprowadziło do znacznego rozdrobnienia plemiennych frakcji beludżyjskich aktywistów i bojowników. Co godne podkreślenia, po dziś dzień istnieje wiele źródeł wsparcia dla tychże, walczących o zróżnicowane cele, frakcji. Organizacje zrzeszające etnicznych Beludżów, w swej zdecydowanej większości uznawane są za organizacje terrorystyczne. Skonfliktowane są najczęściej z rządem Pakistanu, lecz również rząd w Teheranie zmagają się z wieloma wyzwaniami w dziedzinie bezpieczeństwa, które koncentrują się na terenach południowo-wschodniej prowincji Sistan i Beludżystan. Zdecydowanie najspokojniejsza sytuacja panuje w Afganistanie, gdzie Beludżowie nie uskarżają się na prześladowania etniczne czy religijne. Ich ziemie zasadniczo nie są słabiej rozwinięte niż reszta Afganistanu, Beludżowie nie mają tym samym realnych podstaw do prowadzenia walki na rzecz autonomii, bądź uzyskania równych praw i dostępu do powszechnych dóbr, jak ma to miejsce w Iranie i Pakistanie. Afganistan postrzegany jest

¹ Patrz: Gajda J., *Beludżystan - gorące pogranicze Środkowego Wschodu i Azji Południowej* – “Biuletyn OPINIE” Fundacji *Amicus Europae* nr 6/2015.



jednak przez sąsiadów (zwłaszcza Pakistan) za zaplecze dla wywrotowej działalności Beludżów.

Pakistan – geneza i przebieg konfliktu

Beludżyjskie powstania towarzyszą Pakistanowi od samego początku jego istnienia. W większości przypadków państwo pakistańskie likwidowało wszelkie roszczenia i inicjatywy Beludżów z użyciem siły². Warto nadmienić, że już w 1947 roku część społeczności beludżyjskiej otwarcie sprzeciwiała się przyłączeniu ich plemiennych terenów do nowego państwa, jednocześnie wysuwając postulaty niepodległościowe. Szczególną aktywność wykazywało w tej materii księstwo Kalat (Chanat Kalat), którego władze jako jedyne spośród czterech istniejących ówczesnie chanatów beludżyjskich (pozostałe to Las Bela, Charan i Makran), otwarcie zakwestionowało włączenie Beludżystanu do Pakistanu. W sierpniu 1947 r. władca Chanatu Kalat – Mir Ahmad Jar Chan – ogłosił niepodległość Beludżystanu. Jednak już w kwietniu kolejnego roku pakistańska armia pokonała jego wojska i zmusiła do podpisania aktu przystąpienia do Pakistanu. Należy uznać, że w tym właśnie czasie narodził się beludżyjski ruch oporu na terenie Pakistanu, który pociągnął za sobą działalność zbrojną, obecnie uznawaną za terrorystyczną. Pierwszym beludżyjskim bojownikiem, który sprzeciwił się władzom Pakistanu, był brat Mira Ahmada Jara Chana, Abdul Karim. Po zatwierdzeniu akcesji Kalatu do Pakistanu uszedł on na terytorium Afganistanu i stamtąd organizował opór zbrojny. Armia pakistańska poradziła sobie z oporem pierwszego beludżyjskiego rebelianta w Pakistanie w ciągu zaledwie kilku miesięcy.

Do kolejnej eskalacji działań antypakistańskich w Beludżystanie doszło dziesięć lat później. Wywołana została sprzeciwem Beludżów wobec koncepcji *One Unit*³. Armia pakistańska po raz kolejny zlikwidowała zbrojne powstanie, niemniej idea rebelii trwała

² Jones O.B., *Pakistan. Eye of the Storm*, Yale University Press 2003, s. 125-134.

³ *One Unit* to schemat, który zaproponował w 1954 roku premier M. A. Bugra, mający na celu połączenie czterech zachodnich prowincji w homogeniczny Pakistan Zachodni, który miał stworzyć przeciwwagę dla Pakistanu Wschodniego (obecnie Bangladesz) i dominacji Bengalczyków w ówczesnym Pakistanie.



nadal, co dobitnie ukazały lata 60. ub. wieku, kiedy to kilka razy dochodziło do eskalacji konfliktu w Beludżystanie. W latach 70. XX w. Pakistan stał się jednym z obiektów zimnowojennej rywalizacji supermocarstw. ZSRR wykorzystywał niepokornych Beludżów do działań przeciwko ówczesnym sojusznikom Stanów Zjednoczonych – rządowi w Teheranie i Islamabadzie. W tym okresie poważnym sojusznikiem Beludżów stał się również sprzymierzony z ZSRR i walczący o wpływy w tej części świata Irak. W 1973 roku Z. A. Bhutto rozwiązał prowincjonalny rząd Beludżystanu, do czego pretekstem miało być znalezienie radzieckiej broni w domu irackiego attaché w Islamabadzie. Broń miała być przeznaczona dla irańskich bądź pakistańskich bojowników beludżyjskich. W walkach, które wybuchły po podjęciu decyzji o likwidacji regionalnego rządu, zginęło wiele tysięcy osób, a trwały one aż do 1977 roku. Było to dotychczas zdecydowanie największe powstanie Beludżów w historii, udział w nim wzięło ok. 55 tys. bojowników, naprzeciw których stanęło 80 tys. pakistańskich żołnierzy.

W 1974 roku doszło też do bezprecedensowej formy współpracy w zakresie zwalczania rebelii w Beludżystanie pomiędzy rządem w Islamabadzie a Teheranem. Szach Iranu Mohammad Reza Pahlawi wysłał na pomoc pakistańskiej armii trzydzieści śmigłowców szturmowych *Cobra* z załogami, których działania przyczyniły się do ostatecznego zdławienia buntu. Co istotne, już wówczas poszczególne grupy zaangażowanych w walkę Beludżów wykazały się różnorodnością światopoglądów i wizji walki o niezależność od Islamabadu. Za przyczynę ich klęski uznawany jest często właśnie brak wewnętrznej jedności⁴. Drugim niewątpliwym powodem porażki powstania był brak odpowiedniego wsparcia dla rebelii z zagranicy. Przywódcy beludżyjscy bardzo liczyli na wydatną pomoc ZSRR, jednak Moskwa – poza wezwaniem Islamabadu do rozszerzenia autonomii Beludżystanu – nie poparła dążeń niepodległościowych bojowników.

W owym czasie w światopoglądzie beludżyjskich ugrupowań konkurowały ze sobą głównie dwie wizje: komunistyczna (proradziecka) oraz typowo nacjonalistyczna. Co

⁴ Jones O.B., *Pakistan. Eye of the Storm*, Yale University Press 2003, s. 125-134.



oczywiste, po zakończeniu Zimnej Wojny ta druga przetrwała w znacznie lepszej kondycji i do dziś jest głównym motorem działań Beludżów, jakkolwiek wraz z powstaniem Islamskiej Republiki Iranu w 1979 roku doszła również silna motywacja wyznaniowa, obserwowana wśród Beludżów z Iranu. Niezmiennie jednak Beludżowie nadal charakteryzują się tym, że w walce o swoje cele pozostali głęboko podzieleni wewnętrznie.

Rola Afganistanu

Warto podkreślić, że pakistańscy Beludżowie otrzymywali skromne wsparcie finansowe ze strony Afganistanu już w czasie rebelii z lat 1974-77. Po rozbiciu ich sił w Pakistanie, właśnie na terenie Afganistanu odnaleźli bezpieczne schronienie i stamtąd organizowali kolejne akcje przeciwko Islamabadowi. Afgańskie wsparcie dla Beludżów jest ściśle związane z konfliktem o przebieg granicy afgańsko-pakistańskiej, która wyznaczona przez sir Mortimera Duranda w 1893 roku, nadal pozostaje nieuznawana przez Kabul i z afgańskiego punktu widzenia wciąż jest jedynie linią demarkacyjną. Afgański prezydent Mohammad Daud, jako pierwszy władca Afganistanu, przyczynił się w latach 70. do powstania obozów szkolących pakistańskich bojowników na afgańskiej ziemi. Oczywiście, służył on swym wsparciem przede wszystkim pasztuńskim i beludżyjskim ugrupowaniom marksistowskim. W odwecie rząd Pakistanu miał wesprzeć antyrządowe działania Gulbuddina Hekmatjara w Afganistanie.

W tym kontekście warto podkreślić, że Afganistan, który *de facto* pod wieloma względami uznawany jest za ofiarę polityki destabilizacyjnej Pakistanu, jednocześnie od wielu lat, na różną skalę, wspiera ruchy separatystyczne w Pakistanie. Kwestie afgańskiego wsparcia dla Beludżów w Pakistanie ponownie zostały podniesione w 2012 roku, kiedy to pakistański minister spraw wewnętrznych R. Malik oskarżył władze Afganistanu o wsparcie dla lidera Beludżyjskiej Partii Republikańskiej (BRP), B. Bugtiego. Lider BRP, według strony pakistańskiej, miał wyszkolić ponad 5 tys. bojowników w obozach szkoleniowych w afgańskiej prowincji Kandahar oraz w Kabulu. Poważne oskarżenia pakistański minister



skierował przede wszystkim w stronę prezydenta Hamida Karzaja, który rzekomo miał wiedzieć o działaniach Bugtiego w Afganistanie. Karzaj odrzucił te oskarżenia, podkreślając, że Bugti rzeczywiście zwrócił się do niego z prośbą o rozmowę dotyczącą wsparcia, na tę jednak prezydent nie przystał. W latach poprzednich H. Karzaj stanowczo odrzucał oskarżenia o udzielanie jakiegokolwiek wsparcia dla rebelii w pakistańskim Beludżystanie⁵. Tymczasem jak donosiły pakistańskie media, w 2012 roku obiecał on stronie pakistańskiej, że zatrzyma proces infiltracji terytorium Pakistanu przez rebeliantów szkolonych w Afganistanie⁶. Na temat przeciwdziałania terroryzmowi w Beludżystanie toczyły się również trilateralne afgańsko-irańsko-pakistańskie rozmowy na szczycie, które miały miejsce 16 i 17 lutego 2012 w Islamabadzie⁷. Ostatecznie w 2012 roku B. Bugti opuścił Afganistan i wraz z najbliższymi współpracownikami znalazł azyl w Szwajcarii. Obecnie BRP prowadzi swoją działalność w Genewie.

Geneza buntu w Iranie – Irak i Kurdystan w tle

W Iranie na celowniku zbrojnych organizacji beludżyjskich pozostają nie tylko władze w Teheranie, ale także lokalni beludżyjscy sardarowie⁸, którzy często pełnią funkcję namiestników teherańskiego rządu w regionie. Pierwszy poważny bunt przeciwko szachowi Pahlawiemu i sardarowi Mohammedowi Daraniemu miał miejsce w latach 50. XX wieku, a przywódcą ówczesnej rebelii był Dad Szah, którego w walce przeciwko władzy Teheranu aktywnie wspierał Bagdad oraz politycy beludżyjscy, którzy wcześniej zmuszeni byli do uchodźstwa z Iranu, a odnaleźli schronienie na terytorium Iraku. Dad Szah zginął w 1957 roku zdradzony przez współplemieńców, zaś główny sponsor jego działań – Mir Abdi został

⁵ *Afghanistan's Involvement Denied in Balochistan : Karzai condoles Wali's Death*, Dawn, 18.02.2006, <http://www.dawn.com/news/179257/afghanistan> [dostęp: 13 czerwca 2015]

⁶ *Kabul Helped Dismantle Brahmdagh Camps: Malik*, The Express Tribune, 5.03.2012, <http://tribune.com.pk/story/345631/baloch-insurgency-kabul-helped-dismantle-brahmdagh-camps-malik/#comment-595327> [dostęp: 13 czerwca 2015]

⁷ *Trilateral Summit in Islamabad*, The Express Tribune, 18.02.2012, <http://tribune.com.pk/story/337882/trilateral-summit-in-islamabad/> [dostęp: 13 czerwca 2015]

⁸ Sardar (pers. سردار) – przywódca plemienny Beludżów, głowa plemienia bądź konfederacji plemion.



wkrótce po tym namówiony przez szacha M. R. Pahlawiego do powrotu z Iraku i w zamian za liczne przywileje zdecydował się wstrzymać rebelię w Beludżystanie. Antyirańskie działania Beludżów straciły jednocześnie wsparcie ze strony władz Iraku w zamian za obietnicę zaprzestania wspierania separatystycznych dążeń irackich Kurdów przez Teheran. Niepokoje w irańskim Beludżystanie odżyły w dobie wojny iracko-irańskiej w latach 80. XX w., kiedy to saddamowski Irak ponownie udzielił wsparcia swym „sunnickim braciom”. Saddam Husajn wydatnie wspierał głównie Beludżyjski Ruch Autonomiczny (BAM), lecz również inne, mniejsze organizacje. Powstałe w tym okresie ugrupowania dały początek fali niepokoju, która do dziś utrzymuje się w irańskiej prowincji Sistan i Beludżystan.

Dodać należy, że Iran zmaga się obecnie z beludżyjskimi ruchami nacjonalistycznymi, lecz zdecydowanie rzadziej przyznającymi się do ideologii separatystycznych, aniżeli Beludżowie w Pakistanie. Beludżowie irańscy są w zdecydowanie większej mierze zasymilowani z ludnością Iranu, zaś Pakistan uznają często za „państwo bez narodu”. Co istotne, wobec koncepcji powstania Beludżystanu, przedkładają oni zazwyczaj współpracę z innymi irańskimi mniejszościami (Kurdami, Azerami i chuzestańskimi Arabami⁹) ponad zbliżenie i działanie na rzecz wspólnych celów z Beludżami z Pakistanu i Afganistanu. Zasadniczo irańscy Beludżowie dążą do federalizacji Iranu i zwiększenia autonomii poszczególnych terenów, zamieszkanych przez mniejszości narodowe.

Dżundallah i jego następcy

Za najpoważniejsze zagrożenie w ostatnich latach Teheran uznaje beludżyjskie ugrupowanie o nazwie *Dżundallah*¹⁰. Ta zdecydowanie najbardziej znana organizacja beludżyjska, jak twierdzą jej władze, walczy właśnie o równe prawa mniejszości sunnickiej. „Żołnierze Boga” również mieli powstać przy wsparciu Iraku, który na początku XXI w. był jeszcze poważnym zagrożeniem strategicznym dla Iranu, lecz przede wszystkim dzięki

⁹ Arabskimi mieszkańcami irańskiej prowincji Chuzestan, graniczącej z Irakiem (przyp. Redakcji)

¹⁰ arab. „جندالله”, ang. transkr. „Jundallah” (Żołnierze Boga), znana również jako Irański Ludowy Ruch Oporu.



wspieraniu byłych działaczy BAM, którzy po wojnie iracko-irańskiej osiedlili się w państwach Zatoki Perskiej (głównie w Omanie i ZEA). *Dżundallah* oficjalnie działa w Iranie od 2003 roku i za cel obrawszy sobie walkę z irańskimi siłami bezpieczeństwa oraz przedstawicielami rządu, widnieje obecnie na listach organizacji terrorystycznych w Iranie, Stanach Zjednoczonych¹¹ i Nowej Zelandii¹². Najbardziej znaczącymi akcjami *Dżundallahu* na terytorium Iranu były: próba zamachu na prezydenta Iranu M. Ahmadineżada (w 2005 roku), zamachy bombowe w Zahedanie (w latach 2007, 2009 i 2010), w Piszin (2009), porwania i uprowadzenia obywateli irańskich do Pakistanu (2006, 2007, 2008), porwanie i zamordowanie policjantów IRI w Sarawanie (2008) oraz zamachy bombowe w Czabahar (2010-2012).

Co charakterystyczne dla irańskiej rzeczywistości, aktywność beludżyjskich grup zbrojnych koncentruje się wokół stolicy Sistanu i Beludżystanu – Zahedanu, a także strategicznego i prężnie rozwijającego się irańskiego portu Czabahar, który jest rozbudowywany we współpracy z Indiami i w zamierzeniu ma być „bramą na oceany” dla śródlądowego Afganistanu i państw Azji Centralnej. Czabahar to także konkurencyjny port dla pakistańskiego Gwadaru (również położonego na terenach beludżyjskich). Iran oskarża o wspieranie irańskiego *Dżundallahu* głównie Pakistan (jako bazę dla tego ugrupowania), a także Wielką Brytanię, Stany Zjednoczone, Izrael i Arabię Saudyjską. Wiele źródeł łączy też beludżyjską organizację z Al-Kaidą i Ruchem Talibów, choć władze tego ugrupowania odcinają się od tych powiązań.

Do przełomowego wydarzenia w historii działania irańskiego *Dżundallahu* doszło w 2010 roku, kiedy służby irańskie doprowadziły do schwywania oraz egzekucji Abdulmaleka Rigiego, założyciela i przywódcy ugrupowania. Jego następcą ogłoszony został wkrótce Mohammad Zahir Balucz, a organizacja dokonała kolejnych głośnych ataków bombowych

¹¹ U.S. Department of State, Bureau of Counterterrorism, *Foreign Terrorist Organizations*, <http://www.state.gov/j/ct/rls/other/des/123085.htm> [dostęp: 3 czerwca 2015].

¹² New Zealand Police, Lists Associated with Resolutions 1267/1989 and 1988, <http://www.police.govt.nz/sites/default/files/publications/designated-entities-23-05-2015.pdf> [dostęp: 3 czerwca 2015]



(w Zahedanie i Czabahar). Należy jednak przyznać, że obecnie organizacja nie jest już tak aktywna, jak za czasów przywództwa Rigiego.

Tymczasem za spadkobierców *Dżundallahu* uznaje się obecnie dwie młode salafickie organizacje *Dżajsz ul-Adl* oraz *Ansar al-Furqan* (wcześniej *Harakat-e-Ansar-e-Iran* i *Harakat-e-Ansar*). *Ansar ul-Furqan* i inne ugrupowania beludżyjskie prowadzą swoje działania z terytorium Pakistanu, co w ostatnich latach rodziło wiele kontrowersji w relacjach Teheranu z Islamabadem. Irańskie media w kwietniu 2015 roku poinformowały o śmierci Abu Hafeza Al-Balucziego, który był przywódcą grupy *Ansar ul-Furqan*, która według źródeł irańskich wspierana jest przez „arabsko-zachodnie organizacje terrorystyczne”¹³, ponadto media regularnie informują o śmierci wysokich rangą bojowników *Dżajsz ul-Adl* oraz o współpracy w zakresie zwalczania terroryzmu na podjętej z Pakistanem w lutym 2015 roku. Irańczycy przejmują też znaczące ilości broni i materiałów wybuchowych, i jednocześnie podkreślają, że terroryści mają związki z obcymi agencjami wywiadowczymi (CIA, Mossad, MI6)¹⁴.

Jakkolwiek w lutym 2013 roku Iran i Pakistan podpisały umowę w sprawie zapobiegania oraz zwalczania terroryzmu i przestępczości zorganizowanej, pogranicze wciąż pozostaje niespokojne. Iran konsekwentnie zarzuca Pakistanowi, że jednostki amerykańskie swobodnie wykorzystują tereny Beludżystanu, by w Iranie prowadzić tajne operacje i wspierać organizacje Beludżów, które pozostają w opozycji do rządu w Teheranie. Bojownicy wywodzący się z *Dżundallahu* trudnią się ponadto porwaniami oraz przemytem narkotyków z terytorium Afganistanu. W przeciwną stronę (do Afganistanu i Pakistanu) miały być przemycane natomiast irańskie paliwa, które na czarnym rynku w Afganistanie i Pakistanie miały osiągać pięciokrotnie wyższą cenę niż w Iranie. Wskazuje się, iż taki proceder jest ważnym źródłem zdobywania środków finansowych na prowadzenie walki

¹³ Iran kills top terrorist leader in southeast, Press TV, 23.04.2015, <http://presstv.ir/Detail/2015/04/23/407711/Iran-sistan-baluchwestan-terrorist-terror-leader-> [dostęp: 28 kwietnia 2015]

¹⁴ IRGC smashes terror team in southeast Iran, kills members <http://presstv.ir/Detail/2015/04/06/404911/IRGC-disbands-terror-team-in-SE-Iran> [dostęp: 29 kwietnia 2015].



przez wszystkie organizacje beludżyjskich rebeliantów. Południowy-wschód kraju jest obecnie największym wyzwaniem dla irańskich sił bezpieczeństwa, choć wysocy rangą dowódcy zapewniają, że niewielkie siły terrorystów i *takfirystów* na terytorium Iranu nie stanowią większego wyzwania dla irańskich sił IRGC i armii¹⁵.

Ostatnie lata w pakistańskim Beludżystanie

W okresie pozimnowojennym za najpoważniejszy pretekst do podejmowania działań zbrojnych przeciwko rządowi w Islamabadzie uznać należy eksploatację surowców skoncentrowanych na terenach beludżyjskich. To o prawa do surowców w beludżyjskiej ziemi w dużej mierze toczy się obecny konflikt, zainicjowany w 2005 roku przez przywódców z dwóch najbardziej wojowniczych plemion – Nawaba Akbara Chana (Bugti) i Mir Balucza (Marri). Oczywiście, bezpośrednim pretekstem do jego wybuchu była śmierć Akbara Bugtiego (2006 rok), przywódcy klanu Bugti i żywej legendy walk o prawa Beludżów w Pakistanie. Od tego czasu systematycznie dochodzi do ataków na przedstawicieli pakistańskich służb bezpieczeństwa i odwetowych działań pakistańskich sił bezpieczeństwa, co pogłębiło kryzys w prowincji.

W 2009 roku potomek chanów Kalatu – Agha Mir Sulejman Daud Chan – ogłosił, iż jest przywódcą zjednoczonego Beludżystanu, który również ma ambicje, by sprawować władzę nad irańskim *ostanem* Sistan i Beludżystan. Stąd też po wielu latach wzajemnego podkopywania interesów na terenie Beludżystanu, w ostatnich latach doszło do szeregu spotkań pomiędzy Teheranem i Islamabadem, podczas których wypracowywano porozumienia w zakresie zwalczania zagrożeń terrorystycznych. Oba rządy mają świadomość, że współpraca mogłaby doprowadzić do skutecznego zlikwidowania beludżyjskiego oporu, z drugiej strony jednak rywalizacja polityczna i gospodarcza nie pozwalają na ostateczne porzucenie mechanizmów dywersji. W centrum projektów gospodarczych w Beludżystanie

¹⁵ *Crushing response awaiting terrorist groups: Iran cmdr.*, Press TV, 11.04.2015, <http://presstv.ir/Detail/2015/04/11/405684/Iran-vows-firm-response-to-terrorists> [dostęp: 29 kwietnia 2015].



znajdują się m.in. rywalizujące ze sobą porty Czabahar i Gwadar oraz projekty ponadregionalnych gazociągów TAPI oraz IPI. Również działania innych sił zewnętrznych nie pozwalają na uspokojenie sytuacji w Beludżystanie. Za najbardziej destabilizujący czynnik uznawana jest aktywność rywalizujących z Pakistanem Indii, a także w pewnym stopniu Stanów Zjednoczonych, gdzie wciąż toczy się debata odnośnie wsparcia Waszyngtonu dla beludżyjskiego separatyzmu¹⁶.

Wpływ sunnicko-szyickiej rywalizacji i działań ISIS

Rywalizacja sunnicko-szyicka w świecie islamu odbija się coraz głośniejszym echem również na terenach Beludżystanu i ma w tym regionie zdecydowanie wieloaspektowy charakter. Podstawowa kwestia jest związana z szyickim Iranem, w którym sunnici – m.in. właśnie Beludżowie – deklarują walkę o równe prawa mniejszości wyznaniowej. Drugą istotną kwestią związaną ze wspomnianą rywalizacją, są ataki na szyickich uchodźców z afgańskiego Hazaradzatu w Kwiecie, stolicy pakistańskiego Beludżystanu. Szczególnie w ostatnich latach Hazarowie regularnie padają ofiarą aktów terroru – w tym porwań i zabójstw – ze strony radykalnych ugrupowań sunnickich¹⁷. Choć Beludżowie uchodzą w opinii swoich sąsiadów za muzułmanów umiarkowanych i tolerancyjnych (stąd właśnie migracje afgańskich Hazarów do Kwety w latach 1996-2001), coraz liczniejsze i brutalne ataki na Hazarów sprawiają, że Beludżystan coraz częściej postrzegany bywa jako region niebezpieczny i zamieszany przez społeczność nietolerancyjną.

Poważnym niepokojem powinna napawać przede wszystkim aktywność Państwa Islamskiego (IS, w tym rejonie świata znanego pod arabskim akronimem *Dai'sz*). Zwolennicy IS na afgańsko-pakistańskim pograniczu są aktywni głównie wśród ludności pasztuńskiej, lecz warto zaznaczyć, że współcześnie ok. 40 proc. ludności pakistańskiej prowincji

¹⁶ *Should the US support an independent Balochistan?*, Al-Jazeera, 03.03.2012, <http://www.aljazeera.com/indepth/opinion/2012/02/201222112203196390.html> [dostęp: 13 czerwca 2015]

¹⁷ *Five Hazaras Gunned Down In Quetta*, The Express Tribune, 07.06.2015, <http://tribune.com.pk/story/899422/four-hazaras-gunned-down-in-quetta/> [dostęp: 12 czerwca 2015]



Beludzystan stanowią Pasztunowie, którzy przybyli tu z północnych prowincji tego kraju: Chajber Pachtunchwa i Federalnie Administrowanych Terytoriów Plemiennych (FATA), a także z południowego Afganistanu. Silnie antyszyicka i *takfirystyczna* ideologia Państwa Islamskiego znajduje pośród skonfliktowanej od dekad z Hazarami ludności pasztuńskiej wielu zwolenników, o czym świadczy chociażby przechodzenie na stronę Państwa Islamskiego wielu bojowników związanych wcześniej z talibami pakistańskimi i afgańskim Ruchem Talibów¹⁸.

Warto w tym miejscu wspomnieć o jeszcze jednym, niezwykle istotnym, fakcie geopolitycznym: Beludzystan, który rozciąga się od wybrzeża Morza Arabskiego aż po południowe, pustynne tereny Afganistanu, stanowi idealne miejsce dla migracji arabskich bojowników z Półwyspu Arabskiego, a także wszelkiego rodzaju wsparcia dla nich. Niestabilny i w wielu regionach niekontrolowany Beludzystan już od dłuższego czasu stanowił pierwszy przystanek na drodze bojowników Al-Kaidy do Afganistanu. Dziś, najprawdopodobniej, ten region znajduje się na głównej drodze tranzytu dla członków IS, które jawnie już dąży do podboju nie tylko Afganistanu i Pakistanu, ale również Azji Centralnej, części Rosji i Chin. Będący dotychczas na uboczu zainteresowania Beludzystan pozostanie tym samym w nadchodzących latach niezwykle istotnym frontem rywalizacji sunnicko-szyickiej i potencjalnym regionem wzmożonych działań struktur kalifatu. Nie będzie to wpływało korzystnie na życie mieszkańców tego regionu i wdrażanie projektów rozwojowych, mających na celu poprawę ich bytu. Nie da się tym samym zaprzeczyć tezie, iż Beludowie wciąż są zakładnikami nie tyle własnych dążeń, co raczej interesów innych sił i ideologii, rywalizujących o wpływy w Azji Południowej i szerzej, na całym świecie.

¹⁸ Patrz: Gajda J., *Kalifat czy Emirat? Perspektywy dla tzw. Państwa Islamskiego w Afganistanie*, Stanowisko Pułaskiego, 10.02.2015, http://pulaski.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=752:kalifat-czy-emirat-perspektywy-dla-tzw-panstwa-islamskiego-w-afganistanie&catid=20&Itemid=794 [dostęp: 13 czerwca 2015]



Fundacja
Aleksandra Kwaśniewskiego
AMICUS EUROPAE

Beludzystan – gorące pogranicze Środkowego Wschodu i Azji Płd.

– cz. II

Biuletyn OPINIE FAE nr 9/2015

Jakub Gajda

*Tezy przedstawiane w serii „Biuletyn OPINIE” Fundacji Amicus Europae
nie zawsze odzwierciedlają jej oficjalne stanowisko !*

Kontakt

**Fundacja Aleksandra Kwaśniewskiego
„Amicus Europae”**

Aleja Przyjaciół 8/5
00-565 Warszawa

Tel. +48 22 622 66 33

Tel. +48 22 622 66 03

Fax:+48 22 629 48 16

email: fundacja@fae.pl, www.fae.pl

Biuletyn OPINIE FAE nr 9/2015

**Beludzystan – gorące pogranicze
Środkowego Wschodu i Azji Południowej
(cz. II)**

Autor: Jakub Gajda

Ekspert Zespołu Analiz Fundacji *Amicus Europae* oraz Fundacji im. Kazimierza Pułaskiego.

Orientalista, publicysta i tłumacz prasowy z języków perskiego, *dari*, tadżyckiego i *paszto*.

Obecnie przygotowuje dysertację doktorską nt. Iranu, Afganistanu i Azji Centralnej.



Nadrzędną misją **Fundacji AMICUS EUROPAE** jest popieranie integracji europejskiej, a także wspieranie procesów dialogu i pojednania, mających na celu rozwiązanie politycznych i regionalnych konfliktów w Europie.

Do najważniejszych celów Fundacji należą:

- Wspieranie wysiłków na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego, państwa prawa i umocnienia wartości demokratycznych;
- Propagowanie dorobku politycznego i konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej;
- Propagowanie idei wspólnej Europy i upowszechnianie wiedzy o Unii Europejskiej;
- Rozwój Nowej Polityki Sąsiedztwa Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy i Białorusi;
- Wsparcie dla krajów aspirujących do członkostwa w organizacjach europejskich i euroatlantyckich;
- Promowanie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, szczególnie w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego i rozwoju gospodarki światowej;
- Integracja mniejszości narodowych i religijnych w społeczności lokalne;
- Propagowanie wiedzy na temat wielonarodowej i kulturowej różnorodności oraz historii naszego kraju i regionu;
- Popularyzowanie idei olimpijskiej i sportu.